



KS. WOJCIECH CICHOSZ*

TORUŃ

Ks. Jerzy Bagrowicz, *„Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość”* (Syr 36,25). *O Dekalogu w epoce odrzucenia norm i wartości*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 2014, ss. 288.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.049>

Słowo „wolność” jest współcześnie odmieniane przez wszystkie przypadki i używane w różnych znaczeniach. Osoba ludzka, jako istota wolna, z jednej strony cieszy się tym niezwykłym prawem, które wynika z jej natury i godności, a z drugiej – otrzymuje je jako dar i zadanie powierzone przez Stwórcę. Skoro to dar, człowiek może wolność wykorzystać dobrze lub źle, może jej używać lub nadużywać. Współczesna kultura ponowoczesna jest najlepszym tego przykładem – wielokrotnie agresywna wobec wszystkiego, co zostało hierarchicznie i autorytatywnie uporządkowane według jednej naczelnej czy też absolutnej zasady.

„Podobno Dekalog nie jest «trendy», czyli nie jest w modzie” – tym także trafnym i potrzebnym spostrzeżeniem ks. prof. Jerzy Bagrowicz, znakomity pedagog i teolog oraz kaznodzieja, otwiera swoją najnowszą

* Ks. Wojciech Cichosz – dr hab. nauk teologicznych w zakresie katechetyki i pedagogiki religii (UKSW 2010), i dr teologii apostołstwa (UKSW 2005). Obecnie kierownik Katedry Pedagogiki, Katolickiej Nauki Społecznej i Prawa Kanonicznego, członek Komisji ds. Rozwoju i Strategii oraz Komisji ds. Nagród, Orderów i Odznaczeń Państwowych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. nadzw. w Wyższej Szkole Komunikacji Społecznej w Gdyni, Radca ds. Formacji w Zespole Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni.

książkę. „Chciałbym – pisze – abyśmy o tym niemodnym Bożym prawie pomówili, i to w dłuższym cyklu katechez” (s. 19). Przywołane przez niego konferencje mistagogiczne (wtajemniczające) autor wygłosił podczas niedzielnych liturgii w parafii św. Michała Archanioła na Rybakach w Toruniu.

W strukturze książki można wyróżnić dwie zasadnicze części. W pierwszej z nich, zatytułowanej *Treść Prawa wypisana jest w ich sercach* (Rz 2,15), ks. prof. – zastanawiając się nad aktualnością dziesięciu przykazań jako normą życia – sięga do początków wiary Abrahama, patriarchy Jakuba oraz Józefa Egipskiego. Przywołuje także Mojżesza jako wychowawcę narodu oraz wskazuje doświadczenie wędrowki przez pustynię. Słusznie przekonuje, że użyte w podtytule słowo „norma” nie jest suchym nakazem, ale odkrywaniem istotnych dla życia osoby ludzkiej wartości. Norma bowiem, w rozumieniu autora, jest pomocą w odkrywaniu woli Bożej i odnajdywaniu przez to Jego miłości.

Część druga, zatytułowana *Prawo „dwóch kamiennych tablic” – objawione na Synaju*, jest bardzo aktualnym i interesującym omówieniem poszczególnych przykazań Bożych. Wskazują na to już same tytuły poszczególnych podrozdziałów, na przykład: *Czy niewiara i ateizm są grzechem?* (s. 79), *Kto nie ma imienia, ten nie istnieje* (s. 95), *Czy kryzys świętowania?* (s. 116), *Czy rodzina jest przeżytkiem?* (s. 138), *„Jestem pielęgniarką, nie chcę być grabarzem”* (s. 181), *Zabić można także słowem, milczeniem* (s. 186), *Czy rzeczywistość ciała jest wrogiem duszy?* (s. 219), *„Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość”* (s. 233), *Nie wystarczy się pomodlić* (s. 257), *Tęsknota za prawdą: słów, czynów, świadectwa życia* (s. 271).

Ksiądz prof. Jerzy Bagrowicz swoją najnowszą publikację przygotował w sposób zaplanowany i spójny, jedna teza logicznie wynika z drugiej i tym samym zapowiada oraz warunkuje kolejną. Po mistrzowsku stosuje zasadę interdyscyplinarności, harmonizując, na ile to możliwe, osiągnięcia różnych dyscyplin naukowych. Omawiana publikacja jest wartością samą w sobie. Właśnie jej walor autoteliczny, przystępny i precyzyjny język wypowiedzi, niepozbawiony przy tym terminologii fachowej oraz płynność narracji czyni z niej pozycję dostępną dla szerokiego grona odbiorców. Książka została napisana językiem nie tylko poprawnym, ale i pięknym, co dodatkowo zachęca do jej lektury.

Kolejnym walorem pracy jest bez wątpienia badawcza rzetelność autora. Pozwala ona zaproponować czytelnikowi holistyczne przesłanie humanistyczne o głębokiej aksjologii biblijnej (antropologia *divina*), doty-

czące tak istotnego zagadnienia, jakim jest współczesna recepcja i zmiana paradygmatu w obszarze wolności osobowej.

Autor sięga do samej istoty współczesnych problemów człowieka. W wygłoszonych katechezach jest zdecydowanie za wolnością „do”, a nie wolnością „od”, albowiem lepiej być wolnym ze względu na dobro ważniejsze od samej wolności, niż pozostawać wolnym bez względu na wszystko. Drogą do prawdziwej wolności i odrodzenia człowieka jest nie tyle kwestionowanie sensu Dekalogu, ile raczej odkrycie go na nowo. Propozycje autora zmierzają w kierunku kategorii ontologicznych, a nie socjologicznych, gdyż uwzględniają przede wszystkim jej pozytywne (wewnętrzna autonomia), a nie tylko negatywne (brak przymusu) wymiary. Ksiądz Jerzy Bagrowicz, realizując swoją niezwykłą przygodę poznawczą, wskazuje zarówno na horyzontalne, jak i wertykalne odniesienie do wolności: „Wolność nie jest samowolą, nie jest wolnością od prawa, od reguł i przykazań porządkujących ludzkie życie w wymiarze społecznym i jednostkowym. Istota wolności polega na danej człowiekowi zdolności wyboru dobra i jego realizacji” (s. 19).

Powyższe słowa zdają się tłumaczyć źródła zagrożeń cywilizacyjnych i kulturowych. Autor słusznie wskazuje, że obecnie jesteśmy świadkami najgorszego z niebezpieczeństw zagrażających człowiekowi, czyli rozchwiania ładu społeczno-moralnego (negacja paradygmatu aksjonormatywnego), rezygnacji z troski o ludzką godność. Wynika to najczęściej z zaniku świadomości Boga i kryzysu sumienia współczesnych ludzi. Na tym tle rodzi się – szczególnie u ludzi młodych – konflikt wolności i prawa moralnego, antagonizm między niezależnością a przykazaniem. Stąd Dekalog bywa niekiedy przedstawiany jako krępujące i niepotrzebne więzy, ograniczające wolność i odbierające radość życia. A tak przecież nie jest!

Czytelnik wielokrotnie zostaje urzeczony trafnością i głębią sformułowań autora. Osoba ludzka często nie od razu poddaje się Bożemu działaniu. Wydaje się jej nieraz, że pełne zawierzenie Bogu jest zamachem na wolność i zagraża jej naturalnemu rozwojowi. „Wiara religijna – pisze ks. prof. – to wezwanie do przejścia od tzw. religijności naturalnej, tzn. polegającej na zwyczajowym wypełnianiu aktów kultu religijnego, ale bez wewnętrznego przyłgnięcia do Boga, bez realizacji Ewangelii w życiu prywatnym i zawodowo-społecznym, do wiary jako aktu osoby” (s. 30). Te zmiany zdają się dobrze tłumaczyć współczesne niebezpieczne tendencje pojawiające się w życiu moralnym człowieka. Autor przywołuje

słowa papieża Piusa XII: „Ludzie grzeszyli zawsze, ale równocześnie mieli poczucie grzechu, świadomość, że są grzeszni i słabi. Wiedzieli, że należy się podnosić z grzechów, pokutować za nie. Największym grzechem współczesności jest właśnie owa utrata poczucia grzechu” (s. 222). Taka sytuacja prowadzi do stwierdzenia, że współczesna kultura jest chora, gdyż zamiast przynosić ład, wnosi w ludzkie życie nieład i kryzys – aż do agonii. „Mamy więc do czynienia – pisze ks. Jerzy Bagrowicz – nie tylko z kryzysem ekonomicznym czy kryzysem służby życiu, ale także z kryzysem szacunku dla wartości ogólnoludzkich, kryzysem idei, które stanowią podstawy ładu życiowego. Mamy do czynienia z kryzysem podstawowych wartości chrześcijańskich, także u tych, którzy nazywają siebie wierzącymi w Boga” (s. 225).

Wobec przywołanych powyżej sformułowań warto zapytać, czy prawo Boże jest ogrodzeniem zniewalającym człowieka? Autor nie ma w tym względzie żadnych wątpliwości. W przystępny i przekonujący sposób pokazuje czytelnikowi, że „prawo Boże nie jest jedynie usiane zakazami, nie można go postrzegać jedynie jako ograniczenia, restrykcji. Jest ono drogą ukazującą horyzonty, perspektywy prawdziwej wolności człowieka. Należy pamiętać, że przykazania to nie nakaz, ale oferta rozwoju człowieka, to pedagogia wolności i miłości” (s. 235). Dla pełności obrazu warto w tym miejscu dopowiedzieć, że Dekalog bywa wielokrotnie uważany za najstarszy kodeks praw w Izraelu. Tymczasem dwie wersje Dekalogu, które odnajdujemy na kartach Starego Testamentu – Księga Wyjścia 20,1–17 oraz Księga Powtórzonego Prawa 5,6–21 – nie są jedynymi normami prawnymi w Biblii. Obok tych zapisów, określanych Dekalogiem etycznym, mamy również Dekalog kultowy (Wj 34,11–26), Kodeks Przymierza (Wj 20–23,33) czy Kodeks Deuteronomiczny (Pwt 12–26). Tak więc wiele tekstów biblijnych ma charakter normatywny (na 187 rozdziałów Pięcioksięgu 90 rozdziałów to zapisy prawne, a pozostałe 97 rozdziałów to teksty narracyjne). Za kwintesencję regulacji prawnych w Izraelu należy jednak uznać Dekalog etyczny, nazywany też Prawem Dwóch Kamiennych Tablic (s. 13).

Książd prof. Jerzy Bagrowicz wiernie realizuje hermeneutyczny postulat biblijny (*Sitz im Leben*). Wskazuje, że zanim Mojżesz na górze Synaj (1250–1230? przed Ch.) przyjął kamienne tablice, ówczesny świat posługiwał się już uregulowaniami prawnymi. Przed powszechnie znanym Kodeksem Hammurabiego (odkrytym w Suzie przez ekspedycję Jacques'a de Morgana w latach 1901–1902) istniał już zbiór praw Ur-

-Nammu (2112–2095 przed Chr.), prawo Lippit-Isztar z Sumeru (ok. 1934–24/1864–54 przed Chr.), prawo Esznunna z Babilonii, współczesne Hammurabiemu (ok. 1770 przed Chr.). Nie można też pominąć praw asyryjskich i neobabilońskich czy też – stanowiących osobny blok jurydyczny – praw hetyckich z Hattusza (1400–1200 przed Chr.) lub tekstów egipskich z tzw. rachunku sumienia w Księdze Umarłych. Tak zatem życie człowieka nieustannie domagało się regulacji. W naturalny sposób wychodziło od anomii (gr. νόμος / nomos – prawo), zmierzając – poprzez heteronomię i socjonomię – do prawdziwej autonomii.

Nawiązując wprost do tytułu książki ks. prof. Jerzego Bagrowicza, można go sparafrazować następująco: kiedykolwiek i gdziekolwiek człowiek chciał ochronić swoją posiadłość, tworzył ogrodzenia – normy prawne. Jedyne prawo biblijne, w odróżnieniu od prawodawstwa narodów pogańskich, zawiera istotny rys, który wprost wskazuje na swoje źródło. Jest nim sam Bóg, który na początku Dekalogu dokonuje wyraźnej autoprezentacji: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli”. Ten Bóg miłuje dobro i nienawidzi zła, a zarazem jest sprawiedliwy i dobry. Śmiało można powiedzieć, że „Prawo Boga jedyne jest dobre, mądre i zbawienne; kierować się nim, to znajdować się na drodze do życia” (s. 15).

Powyższe stwierdzenia upoważniają, aby we współczesnym świecie ponowoczesnym zdecydowanie postulować obecność wiary religijnej i Bożego prawa, które stanowią najlepsze zabezpieczenie i ochronę przed inwazją deprawacji i degradacji człowieka. To swoista pomoc nadprzyrodzona, konieczna i ważna, szczególnie dla ludzi wierzących, którzy przez chrzest weszli w zażyłość z Chrystusem. Jak trafnie pisze ks. prof. Jerzy Bagrowicz: „W życiu nie chodzi o wolność «od prawa», lecz «dla prawa», którego najdoskonalszą postacią jest miłość [...]. Ostatecznie można powiedzieć, że naszym Dekalogiem jest Jezus Chrystus, jedyne Słowo Ojca” (s. 284). Kształtowanie zatem osoby ludzkiej z pełną afirmacją jej wolności, niezależnie od wsparcia otaczającego środowiska, jest i musi rodzić się z potrzeby danego człowieka oraz być owocem jego wysiłków. Wynika to zarówno z autonomicznego charakteru osoby ludzkiej, z jej podstawowej wolności (wewnętrznej wolności „do”, a nie wolności „od” jako kategorii społecznej), jak i z istoty procesu przekazywania i przyswajania wartości osobowych. Jedyne tą drogą mogą one stać się własnością osoby, wzbogacić ją, jak również umożliwić jej dzielenie się nimi z innymi ludźmi. Poprzez dawanie doskonałość osoby nie tylko ujawnia się, ale

i ubogaca. Chciałoby się powiedzieć za św. Augustynem, że u wszystkich jest jedna wola w dążeniu do szczęśliwości (łac. *quod beatitudinem omnes una voluntate appetunt*), albowiem człowiek, który doświadcza wolności, zmierza ku dobru i tylko w nim upatruje pełnię szczęścia. Prawdziwa wolność to zatem szczególny znak obecności Boga w człowieku.

Po tak pozytywnej, pokrzepiającej i podnoszącej na duchu prezentacji Dekalogu – w epoce odrzucenia norm i wartości – należy tylko życzyć, aby książka ks. prof. Jerzego Bagrowicza „*Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość*” (Syr 36,25) trafiła do jak najszerszego kręgu odbiorców, oraz oczekiwać kolejnej, równie udanej publikacji tego autora.